

Dr Donald Fowler, Tła Starego Testamentu, Wykład 16, Teologia królewskośći

© 2024 Don Fowler i Ted Hildebrandt

To jest dr Don Fowler w swoim nauczaniu na temat tła Starego Testamentu. To jest sesja 16, Teologia królewskośći.

Cóż, witaj ponownie.

Jesteśmy gotowi, aby rozpocząć, jak sądzę, jedną z najważniejszych, przynajmniej dla mnie, części kursu, który Państwu przedstawiam. Mówię to, ponieważ pragniemy pokazać, jak zrozumienie świata Starego Testamentu może pomóc nam zrozumieć tekst biblijny i uważamy, że to przynosi cześć Bogu i oczywiście pomaga również uniknąć zamieszania ludzi. Tak więc podczas naszego wykładu w tej godzinie, który może przełożyć się także na następny film, zajmiemy się tym, co moim zdaniem jest jednym z najważniejszych ze wszystkich pojęć towarzyszących, a tym pojęciem jest królestwo.

Zatem wskazaliśmy wam na ostatniej lekcji lub ostatnim filmie, powinienem powiedzieć, wskazaliśmy wam, że błądzimy, próbując zamienić Księgę Sędziów, ten okres Sędziów, w idealną teokrację. Zatem zrobimy coś w rodzaju gwałtownej prezentacji. Mam nadzieję, że potraficie to zrozumieć, ale prezentacja ma na celu pokazanie, że w miarę jak narracja biblijnej historii rozwija się w księgach historycznych, będą to oczywiście Księga Rodzaju, Wyjścia, Kapłańska, Liczb, Powtórzonego Prawa, Księga Jozuego, Sędziowie, a następnie 1. i 2. Samuela.

Tekst ten prowadzi nas w stronę koncepcji królewskośći jako boskiego spełnienia. I tak wczoraj lub w poprzednim filmie wskazywałem wam, jak ważne jest prawidłowe zrozumienie sędziów, ponieważ choć nie jest to jedyna teologia sędziów, myślę, że jedną z najważniejszych części sędziów jest nauczanie nas tak się dzieje, gdy występują dwa negatywy. Kiedy nie ma króla, wszyscy robią to, co słuszne, a mówiłem wam, że to była anarchia, która doprowadziła do anarchii.

Jednakże drugim problemem, jaki przedstawiają nam Sędziowie, jest problem tego, że Izraelici, czy też używając terminologii samego Starego Testamentu, są naprawdę narodem o twardym karku. A kiedy uważnie przeczytamy tekst biblijny, stanie się jasne, że nie tylko pojawia się problem, gdy nie masz sędziego, króla, ale po drugie, istnieje prawdziwy problem, gdy nie podążasz za królem, którego masz. A potem myślę, że mógłbym dodać do tego trzeci, ponieważ przychodzi mi na myśl, i to jest problem, który pojawia się, gdy król, którego masz, jest złym królem, gdy jest kimś, kto nie propaguje prawa i nie przestrzega go, i bądźcie jej posłuszni i służcie Bogu.

Cała ta sprawa, przynajmniej w moim mniemaniu, wywołuje dziś w naszych kręgach wiele niejasnych rzeczy, więc zobaczę, czy uda mi się przedstawić wam inny paradygmat naszego myślenia na ten temat. Mój paradygmat wygląda mniej więcej tak: królestwo jest istotną częścią Bożego planu, sięgającą wprost do Ogródu.

Fenomen królestwa, jeśli jest właściwie rozumiany w teologii starożytnego świata, polega na tym, że król jest wyjątkowym sługą Boga. I że ma rządzić w imieniu Boga, czyli w przypadku starożytnego ludu Bliskiego Wschodu, bogów, i że ma być istotą sakralną, ponieważ służy bóstwom. Widzimy zatem, że model ten wydaje się powielać w Starym Testamencie, ponieważ Bogu zależy na ustanowieniu władzy królewskiej; to część boskiej obietnicy.

Kiedy już jesteśmy gotowi się temu przyjrzeć, chciałbym zwrócić uwagę na dzieło, które zorganizowałem, a które przebiega w ten sposób. Całe prawo jest etyczne, to jest wykres, który stworzył mój kolega i przyjaciel, Dick Averbeck, a potem, oczywiście, pracowałem nad nim przez lata i wyjaśniałem go tak, jak uważam za stosowne. Przypomina nam to o kilku prostych zasadach, które jednoczą zapis Starego Testamentu i, jak sądzę, jednoczą także zapis Nowego Testamentu.

Jaka więc byłaby ta prosta zasada? Cóż, jednym z najważniejszych, ale bynajmniej nie jedynym czynnikiem jednoczącym Stary Testament jest przymierze. Walther Eichrodt w swojej wspaniałej Teologii Starego Testamentu nauczał, że przymierze jest centrum Starego Testamentu. Większość ludzi uważa, że Eich przesadził, ale my powiedzielibyśmy, że w narracji Starego Testamentu istnieje boski plan i że narracja ta nieubłaganie rejestruje ruch w kierunku wypełnienia tego planu.

Zatem jedną z cech charakterystycznych boskiego planu jest to, że Bóg zawiera przymierza i to liczne przymierza, a my proponujemy, że najważniejszym z tych przymierzy było przymierze Abrahamowe. Przymierze Abrahamowe jest przymierzem, którego obietnice, moim zdaniem, obietnice przymierza Abrahamowego zapewniają wielką spójność z resztą całej Biblii. A jeśli spojrzymy na te obietnice, można zobaczyć, że w przymierzu, które zostało zawarte i wprowadzone w rozdziale 12, a następnie wyjaśnione w rozdziale 15, a następnie ponownie omówione w rozdziale 17, można zobaczyć, że Bóg obiecał w przymierzu z Abrahamem cztery rzeczy, które miały towarzyszyć przymierzu i jego obietnicom danym Abrahamowi i wszystkim jego potomkom przez resztę historii.

Te cztery obietnice są kluczowe dla zrozumienia historii narracyjnej Starego Testamentu. Więc jakie są te cztery? Cóż, w pewnym sensie obietnice, które Bóg dał Abrahamowi odnośnie potomstwa, sięgają bezpośrednio 1 i 2 Księgi Rodzaju, gdzie znajdują się rzeczy, które Bóg powiedział Adamowi. W Księdze Rodzaju 1 i 2 Bóg nakazał Adamowi i Ewie, aby byli płodni, rozmnażali się i zapelniali ziemię.

Kiedy przejdziemy do 1. rozdziału Księgi Wyjścia, tekst mówi nam, że Izraelici byli płodni, rozmnożyli się i zapełnili ziemię, a wszystko to sięga stwierdzeń, które Bóg skierował do Adama i Ewy. Ale kiedy zapełnili ziemię, mówi nam to oczywiście, że nie jest to ziemia, którą Bóg obiecał Abrahamowi. Zatem to, co widzimy na początku, to związek między obietnicą wielu dzieci daną Abrahamowi, niezliczonymi dziećmi, patrz w gwiazdy i licz je, patrz na piaski morskie, licz piasek.

Jeśli ci się to uda, możesz policzyć liczbę potomków, którymi Bóg pobłogosławi Abrahama. Obiecał mu więc niezliczone dzieci. Po drugie, obiecał Abrahamowi ziemię.

W rzeczywistości ziemia, którą Bóg obiecał Abrahamowi, to kraina rozciągająca się aż stąd, na północy. Mogę tu przyjść i pokazać ci to na ekranie. Rozciągała się aż stąd, na szczyt rzeki Eufrat, a następnie schodziła aż do Potoku Egipskiego, który znajduje się właśnie tutaj.

Zatem Bóg obiecał Abrahamowi całą tę ziemię. Ta obietnica dotycząca ziemi doprowadziła do wątpliwości interpretacyjnych, które w pewnym stopniu dzielą Kościół, ponieważ w starożytności nigdy nie została ona dosłownie spełniona. Abraham nigdy tak naprawdę nie zamieszkiwał tej ziemi, a jego potomkowie zamieszkiwali ją aż do Eufratu tylko przez krótki czas.

Doprowadziło to do jednego z wyzwań interpretacyjnych. Czy Bóg zamierza w dalszym ciągu wypełniać tę obietnicę daną potomkom Abrahama? Chodzi mi więc o to, że Bóg rzeczywiście obiecał ziemię Abrahamowi i to są kontury tej ziemi, a więc to jest druga z Jego obietnic. Trzecia obietnica, moim zdaniem, jest spektakularna w swojej wadze, ponieważ przypomina nam, że Bóg nie obiecał Abrahamowi przymierza, jak gdyby naród Abrahama był końcem historii.

Bóg obiecał Abrahamowi przymierze, zgodnie z którym Abraham i jego potomkowie będą zwolennikami tej historii. To bardzo ważny punkt. Izrael łatwo o tym zapomina.

Nie został on wybrany na statyczny lud przymierza z Bogiem. Został wybrany na dynamiczny lud przymierza z Bogiem. Został on wybrany jako błogosławieństwo dla narodów.

Jak wielokrotnie powtarzał Izajasz w swojej księdze, Izrael miał być światłem dla narodów. Tak więc to przymierze, które Bóg zawarł z Abrahamem i które skupiało się na błogosławieństwie dla narodów, jak sądzę, trafia prosto do Nowego Testamentu, ponieważ Izrael, o którym czytamy w Dziejach Apostolskich, w bardzo potężnym sensie jest w istocie światłem dla narodów i że ewangelia zostanie zaniesiona na cały świat. Zatem ten trzeci punkt ma epokowe znaczenie, a ostatni z czterech i ten, który Bóg przedstawił w rozdziale 17, jeśli mnie pamięć nie myli, dotyczy tego, że Bóg obiecał Abrahamowi, że królowie wyjdą z niego.

Dlatego rozumiem, że już w przymierzu Abrahamowym królestwo było obietnicą złożoną przez Boga Abrahamowi i obietnicą, która miała zostać spełniona wobec potomków Abrahama, w szczególności wobec narodu izraelskiego. Sugeruję zatem moim uczniom, że te obietnice stanowią sedno kolejnych przymierzy, które Bóg zawiera z potomkami Abrahama. Tak więc na przykład w przymierzu synajskim Bóg zajmuje się w tym przymierzu ziemią i potomstwem.

Sposób, w jaki rozpoczyna się Księga Wyjścia 1, sugeruje, że Bóg dotrzymał obietnicy danej Abrahamowi. Ziemia była urodzajna; rozmnożyli się i zapelnili ziemię. Ale oczywiście Exodus przypomina nam, że to nie ta kraina.

Zatem sprawozdania z Księgi Wyjścia, Liczb i Powtórzonego Prawa stanowią kronikę ruchu w kierunku obiecaną przez Boga ziemi. Zatem matrycą przymierza synajskiego są obietnice, które Bóg złożył Abrahamowi. A w szczególności obietnice ziemi i potomstwa.

A to jest skomplikowane i obawiam się, że będę musiał tego unikać, bo inaczej nie ukończymy kursu w przewidzianym na to czasie. Ale moja teza jest taka, że Mojżesz jest pierwszym królem. Jest w tej sprawie wiele zamieszania i jest to skomplikowane.

Zatem wszystko, co mogę zrobić, to po prostu przedstawić ci tę myśl, a następnie pozwolić jej pozostać. Ale myślę, że Mojżesz był pierwszym królem. Myślę, że istniała sukcesja dynastyczna od Mojżesza do Jozuego.

Ale potem myślę, że z powodu nieposłuszeństwa Izraelitów, a potem nastąpiła kara Boża, gdy Izrael pozostawiono bez żadnego przywództwa. Tak więc przymierze synajskie, słynne przymierze mojżeszowe, w swojej istocie zajmuje się obietnicami, które Bóg dał Abrahamowi. Następnie, oczywiście, po przymierzu synajskim, mamy przymierze dawidowe.

I oczywiście w tym przymierzu Bóg zinstytucjonalizował sukcesję dynastyczną poprzez linię Dawida. Należy więc pamiętać, że przed Dawidem był już król i był to król, którego wybrał Bóg. Ale Bóg nigdy nie obiecał Saulowi, nigdy nie obiecał mu sukcesji dynastycznej.

Nie jest więc tak, że Dawid był pierwszym królem. Dawid jest królem, przez którego Bóg obiecał sukcesję dynastyczną. Oczywiście staje się to głównym czynnikiem w Nowym Testamencie, ponieważ autorzy ewangelii, zwłaszcza Mateusz i Łukasz, ale także Jan, dość mocno skupiają się na przedstawianiu Jezusa jako syna Dawida.

Zatem moją propozycją jest to, że te trzy przymierza, przymierze Abrahamowe, Synajskie i Dawidowe, są trzema obietnicami, które ucieleśniają obietnice, które Bóg złożył Abrahamowi. A potem wszystkie znajdują swoje spełnienie w Nowym

Przymierzu. Oznacza to, że znajdują one swoją kontynuację i spełnienie w Nowym Przymierzu.

Innymi słowy, obietnica potomstwa rozciąga się teraz nie tylko na najbliższy region Izraela, jak na przykład zanieśenie ewangelii do Niniwy w osobie Jonasza, ale teraz jest zawarta w oświadczeniu Jezusa, że wasi potomkowie zostaną odnalezieni w Cały świat. Jezus rozszerzył koncepcję potomstwa na cały świat. Czytamy więc o obietnicy ziemi, którą można rozumieć zarówno globalnie, jak i o tym, co Jezus obiecał nam w Ewangelii Jana, że sam Jezus opuszczając ziemię i udając się do swego ojca, że sam Jezus przygotowuje miejsce dla nas.

Myślę więc, że koncepcja ziemi jest kontynuowana w Nowym Testamencie jako obietnica, ale została rozszerzona na cały świat, a nawet następny świat. Zatem trzecia z obietnic, które dał Abrahamowi, potomstwu, ziemi i błogosławieństwu narodom, znajduje zatem swoje ostateczne wypełnienie w Nowym Testamencie, ponieważ w istocie potomkowie Izraela w osobie tych wszystkich – zwani chrześcijańscy Żydzi, niosą ewangelię całemu światu. Dzieje Apostolskie znajdują swoje wypełnienie, gdy Łukasz zamyka je, mówiąc nam, i tak dotarliśmy do Rzymu.

To tak, jakby Łukasz nam mówił, że dzięki udaniu się do Rzymu ewangelia będzie teraz mogła dotrzeć do całego świata. Zatem ostatnia z tych obietnic, obietnica królewskości, zostaje spełniona w tym sensie, że Jezus jest przedstawiany we wszystkich ewangeliiach i rzeczywiście, w listach Jezus jest utożsamiany także w kategoriach królewskich. I nawet w pewnym sensie apostołów można rozumieć jako jednostki, które wykonują wolę króla.

A kiedy czytasz taką księgę jak Dzieje Apostolskie, przypomina nam to, że 12 uczniów było zajętych obietnicą Jezusa, że każdy z nich będzie rządził jakimś obszarem plemiennym. Dzieje Apostolskie przedstawiają Jezusa w mocnych barwach jako króla Izraela. Jest to więc bardzo szybki przegląd całej Biblii, ale ma on pokazać, że moim zdaniem te cztery obietnice wyznaczają ważny kierunek i strukturę narracyjnej części pozostałej części Biblii.

A ja bym ci zaproponował, że królestwo jest jednym z tych czterech. Dlatego też ważne jest dla mnie, aby zwrócić wam uwagę, że królestwo nie jest drugim wyborem lub gorszym wyborem dokonany w 1 Samuela 8. Królowanie jest w rzeczywistości wypełnieniem, początkiem spełnienia Bożych obietnic danych Abrahamowi. i znajdzie swoje ostateczne spełnienie w osobie samego Chrystusa. Mając to na uwadze, powrócimy do naszych notatek w 1 Samuela 8. Właściwie, wrócimy do naszych notatek.

W moich notatkach z zajęć Sędziowie dobiegają końca. Powinienem wam powiedzieć, tak właściwie, że nie uczę przeglądów ST, więc próbuję walczyć z uczeniem was przeglądów Starego Testamentu, podczas gdy próbuję uczyć was tła.

Dwie historie na końcu Księgi Sędziów wyraźnie wskazują na to, że te dwie historie w porządku chronologicznym miały miejsce na początku Księgi Sędziów.

Ale są one zaznaczone na końcu Księgi Sędziów, aby częściowo przygotować was na teologiczną apostazję, o której przeczytamy w 1 Samuela 1-5, a także na wybór pierwszego króla Izraela z pokolenia Beniamina. Być może więc pamiętacie z tej makabrycznej historii – prawdopodobnie najbardziej makabrycznej historii w całym Starym Testamencie – że Lewita ma nałożnicę, a ona przed nim ucieka. Ona idzie do Betlejem.

Idzie po nią. Wracają do jego domu w Benjamin. Zatrzymują się w Gibeą w Jerozolimie.

Zatrzymują się w Jerozolimie. Zatrzymują się w Gibeą, gdzie nałożnica lewity zostaje zamordowana i wykorzystywana seksualnie. Lewita kroi ją na 12 części.

Wysyła część jej ciała do każdego plemienia, aby każde plemię miało makabryczne przypomnienie, że popełniono straszną zbrodnię. Muszą się zjednoczyć, aby ukarać plemię Beniamina. Cóż, być może pamiętacie, że Benjamin podczas tej wielkiej wojny domowej został unicestwiony, tak że pozostało tylko kilkuset mężczyzn, kilkaset kobiet i mężczyzn.

W rzeczywistości żony trzeba było pozyskiwać od nich z innych plemion. Powiedziawszy to wszystko, prawdopodobnie nie jest przypadkiem to, że plemię Beniamina zostało zniszczone lub praktycznie zniszczone. Kiedy dochodzimy do 1 Księgi Samuela i zostaje wybrany pierwszy król, wówczas Saul pochodzi z pokolenia Beniamina.

Wydaje się, że znaczenie miejsca, w którym znajduje się Gibeą, rodzinne miasto Saula, oraz fakt, że Saul jest Beniaminitą, czynniki te mają na celu przygotowanie nas do kroniki monarchii. Jeśli jesteście ze mną aż do tego momentu, chciałbym zacząć, jeśli można, od początku 1 Księgi Samuela. Kiedy dochodzimy do wyboru pierwszego króla w 1 Samuela 8, starsi Izraela przychodzą do Samuela i ogłaszają Samuelowi, że chcą króla.

Samuel uważa ich prośbę za grzeszną. Bóg zgadza się, że ich prośba jest grzeszna, dlatego jednak zgadza się, że będą mieli króla. Zatem przeciętne zrozumienie tego fragmentu, przynajmniej w wielu kręgach, jest takie, że królestwo jest złe, ale Bóg zgodził się na to tylko dlatego, że ostatecznie wiedział, że król Izraela, imieniem Jezus, będzie pochodził z tej linii.

Zatem poświęcę około 20 minut i przeprowadzę Cię z powrotem przez treść 1 Księgi Samuela 1, aby pokazać, że 1 Księga Samuela 1 i kolejne rozdziały, zanim przejdiesz do rozdziału 8, są ważnym materiałem, zanim przejdziemy do zacznij próbować

zinterpretować rozdział 8 i prośbę o króla. Zatem w 1 Księdze Samuela 1 mamy zapis mówiący nam, jak Samuel został przywódcą w Izraelu, jak Bóg go wybrał i jak został wychowany w Przybytku. Tak więc jedną z rzeczy, która jest tak interesująca w 1 Księdze Samuela jest to, że przeszliśmy przez całą... cóż, nie przeszliśmy przez całą księgę, ale gdybyśmy przeszli przez całą Księgę Sędziów, widziałem, że tabernakulum nie jest wspomniane ani razu.

1 Księga Samuela zaczyna nie tylko od przybytku, ale także od przybytku, który jest ukazany. Dowiadujemy się w Przybytku, że jest arcykapłan i dowiadujemy się, że dwaj synowie tego arcykapłana, Heli, mam na myśli Chofniego i Pinechas, są całkowicie zepsuci. Podczas gdy sam Eli wydaje się być porządnym człowiekiem, Hophni i Phinehas są całkowicie skorumpowani.

Widzicie, to mówi nam, przyjaciele, że odpowiedzią na problemy Izraela nie jest kapłaństwo, ponieważ z tego, o czym czytamy, wynika, że kapłaństwo jest skorumpowane. Jego synowie są zepsuci, a Heli nic z tym nie robi. Tak więc, dochodzimy do wniosku, że jeśli pamiętacie nasze dyskusje na temat świętego małżeństwa i tego, jak w magiczny sposób ten akt seksualny został zaprojektowany, aby stworzyć płodność, cóż, dwaj synowie Heli, Hophni i Pinchas, angażują się w czynności seksualne z kobietami, które przyjdą do nabożeństwa w tabernakulum.

Cóż, najwyraźniej są to kananejskie praktyki płodności prowadzone przez dwóch ważnych kapłanów, którzy są wyznaczeni lub stacjonują w przybytku. To oburzające, a mimo to Eli nic z tym nie robi. Cóż, tekst mówi nam zatem, że rzeczy z 1 Samuela – pozwólcie, że przedstawię tę kwestię.

Jeśli się poruszę, może uda mi się zwrócić twoją uwagę. Myślę, że skutkiem tego, co nam wskazuje, jest, jeśli to możliwe, to, że rzeczy z 1 Samuela 1:1-3 są jeszcze gorsze niż sędziowie. Ponieważ to, o czym czytamy w 1 Samuela 1:1-3, czyli w rozdziałach 1-3, czytamy, że sam przybytek, przybytek, Miejsce Najświętsze, został przekształcony w kananejskie sanktuarium religijne.

To jest nie do przyjęcia i nie można tego tolerować. Czytamy więc również, że Filistyni nacierają na plemię Beniamina.

Być może powinienem pokazać ci na naszej mapie, gdzie znajduje się plemię Beniamina. Tak więc, plemię Beniamina, jeśli odkryjecie szczyt Morza Martwego i po prostu narysujecie linię wschód-zachód, oto Jerozolima. Cóż, plemię Beniamina to małe plemię, które tworzy ten obszar.

Tam jest Benjamin. Czytamy, że na środkowym wzgórzu, gdzie znajduje się Benjamin i nie tylko Benjamin, ale także Juda i Efraim, Filistyni napierają na absolutny rdzeń Izraela, a Izraelici w pewnym sensie niczym sędziowie wołają. Dlatego Izraelici wołają, a Chofni i Pinechas obmyślają plan wybawienia ich z rąk wrogów.

W Księdze Sędziów, kiedy wołają, Bóg ich wybawia. Tutaj Hophni i Phinehas biorą sprawy w swoje ręce. Biorą Świętą Arkę Boga i na religijny sposób kananejski zamieniają ją w magiczny totem. Miło więc wiedzieć, że jeśli masz się śmiać z mojej sztuki, nie będę musiał tego słuchać.

Zamierzam podzielić izraelską formację wojskową na trzy jednostki wojskowe, ponieważ często w ten sposób formowali swoje jednostki wojskowe. Zamierzam umieścić go w trzech takich jednostkach wojskowych. Ze źródeł kananejskich i egipskich wiemy, że kiedy wyruszali na bitwę, funkcjonariusze religijni i kapłani byli tutaj, a oni nieśli na froncie religijny posąg swojego bóstwa.

Gdybym miał czas, pokazałbym wam przykład tego ze sztuki egipskiej. Wiemy, że tak się stało, a kiedy idziesz do proroka Amosa, Amos przypomina nam o tym w 5. rozdziale. Co zaskakujące, w rozdziale 5 przypomina nam, że tak właśnie postępowali Izraelici, maszerując przez pustynię. W swoim rażącym bałwochwalstwie Izraelici robili to samo.

Cóż, Eli i Chophni naśladują ten pogański model, z tą różnicą, że zamiast posągu Boga niosą przed sobą Arkę. Ale arka służy jako obraz boga, więc wyruszają do bitwy. To jest tak okropne, że czuję się zmuszona zrobić pauzę i powiedzieć to jeszcze raz dla efektu. Przede wszystkim w Przybytku praktykowali kananejską płodność seksualną.

Po drugie, praktykują kananejską działalność religijną w celach wojennych. To jest gorsze niż sędziowie. Idą więc do bitwy i nic dziwnego, że Bóg im nie pomaga.

Bitwa jest przegrana. Izraelici są rozgromieni. Hophni i Pinchas giną w bitwie.

A kiedy Heli słyszy tę wiadomość w przybytku, przewraca się na plecy, łamie sobie kark i umiera. To właśnie w tej niewiarygodnie przerażającej sytuacji Izrael prosi o króla. Na obrazie jest to arka, która idzie do niewoli, ale Bóg daje Izraelowi teologiczną wskazówkę, że jest królem, dlatego tekst biblijny mocno podkreśla fakt, że Bóg zsyła choroby na Filistynów i zapadli na taką chorobę, że rozpoznali, że Bóg Izraela jest obecny pośród nich poprzez arkę, i odesłali arkę z powrotem do jej własnego domu.

Zatem, jak na ironię, Bóg wydostał się z wygnania bez jakiegokolwiek pomocy ludzkiej i powraca do tabernakulum. W porządku, to makabryczny zbiór historii. I w tych okolicznościach, które właśnie dla was opisałem, mamy tło, dla którego Izraelici poprosili o króla.

Moje doświadczenie było praktycznie uniwersalne. Ludzie przychodzą do 1 Księgi Samuela 8, kiedy Izraelici proszą o króla, i robią karykaturę tej prośby, jakby ci ludzie byli niegodziwi. Cóż, ich prośba jest grzeszna.

Ale nie dlatego, że królestwo jest złe. Dzieje się tak dlatego, że pytają konkretnie. Na naszej ostatniej taśmie rozmawiamy z wami o 17. Księdze Powtórzonego Prawa i o tym, jak napisał izraelski król Mojżesz, kiedy przychodzicie do tej ziemi i jak król prosicie w imieniu wszystkich innych narodów, jak wszystkie inne narody, Bóg ostrzega ich przeciwko temu.

Cóż, kiedy czytasz dokładne słowa z 1 Samuela 8, Izraelici mówią Samuelowi: daj nam króla, jak wszystkie inne narody. Tym, co sprawiło, że ich prośba była grzeszna, było to, że mniej prosili o króla, a bardziej o króla, jak wszystkie inne narody. Teraz, bez wątpienia, są zdesperowani.

Filistyni pukają do ich drzwi. Są całkowicie podzieleni. Są na absolutnym dnie beczki.

Zamiast robić to, co sugerowaliśmy w poprzednim filmie, po prostu odpokutować i otrzymać Boże błogosławieństwo, aby im pomóc, zamiast tego biorą sprawy w swoje ręce. Cóż, to jest pogaństwo. Biorąc sprawy w swoje ręce, tak naprawdę tylko stwarzają problemy.

Ale problem, który ci przedstawiam, nie dotyczy królestwa. Królowanie samo w sobie jest boskim planem. Tak więc jedną z rzeczy, które promuję wśród wszystkich, których mogę wysłuchać, jest to proste stwierdzenie.

Jeśli królestwo jest z natury złe, dlaczego Bóg się na to zgodził? Bóg nie tylko się zgodził, ale dołożył wszelkich starań, aby wybrać pierwszego króla. Zatem proponuję nam, że gdy zrozumiemy królestwo na starożytnym Bliskim Wschodzie, pomoże nam to w prawidłowym zinterpretowaniu wszystkich tych rzeczy, które dotyczą królestwa. Zatem o królewskości powszechnie myślano w kategoriach pozytywnych.

Powodem takiego stanu rzeczy było to, że królów na starożytnym Bliskim Wschodzie uważano za ludzi wybranych przez bogów. Tak więc, dopóki król zdecydował się być wiernym królem bóstwu, było to dobre. Królowanie było jednak niebezpieczne, jeśli zamierzało się to robić tak, jak wszystkie narody wokół ciebie.

I w tym właśnie tkwi sedno problemu. To jest więc jeden zestaw komentarzy. Pozwól, że zabiorę Cię do drugiego zestawu komentarzy, zanim wrócimy do notatek w moim notesie.

Co by to było? Lud przychodzi do Samuela i mówi Samuelowi: Daj nam króla. Przejdźmy dokładnie do tego fragmentu. Przychodzą więc do Samuela i w rozdziale 8, wersecie 1 mówią, że Samuel był stary.

Stało się, gdy Samuel się zestarzał, że ustanowił swoich synów sędziami nad Izraelem. Ten mały wersecik może łatwo umknąć naszej uwadze, ponieważ Samuela można

oskarżyć o ustanowienie dla siebie władzy królewskiej poprzez mianowanie swoich synów na przywódców, którzy automatycznie po nim poszli. Dlatego ustanowił swoich synów sędziami nad Izraelem.

W wersecie 2 pierworodny miał na imię Joel, a drugi Abija i sędziowali w Beer-Szebie. Jednakże jego synowie nie chodzili jego drogami, lecz zwrócili się ku nieuczciwym zyskom, brali łapówki i wypaczali sprawiedliwość. W porządku.

Po raz kolejny zdumiewa mnie to, jak te wersety – przynajmniej za każdym razem, gdy o tym słyszałem lub je przedstawiano, nie tyle w druku, ile w formie kazania, po prostu ignorujemy wersety od 1 do 3, jak gdyby były” nie stawiać na pierwszym miejscu ze względu na nacisk. Są więc umieszczeni na pierwszym miejscu, ponieważ identyfikują trzy problemy. Po pierwsze, Samuel jest stary i wkrótce umrze.

Po drugie, Samuel wyznaczył swoich synów. Technicznie rzecz biorąc, nie ma do tego prawa. Po trzecie, jego synowie są skorumpowani.

Są to ważne myśli, gdy patrzymy na to, co następuje. Wtedy zebrali się wszyscy starsi Izraela i przyszli do Samuela w Ramie, i powiedzieli mu: Zestarzejesz się. Twoi synowie nie szli Twoimi drogami, teraz wyznacz nam króla, aby nas sądził jak wszystkie narody. Cóż, zauważysz, że podany konkretny powód jest taki, że Samuel wkrótce umrze, a oni nie chcą być skazani na jego skorumpowanych synów.

To dwa całkowicie dobre powody, aby chcieć zmiany przywództwa. Prosimy więc, aby mianował króla, a tekst mówi nam, że było to niemiłe w oczach Samuela. Walton w swoim wspaniałym podręczniku *A Survey of Israel's History* sugeruje, że być może niezadowolenie Samuela wynikało z tego, że postrzegał siebie jako następnego króla.

Przecież Samuel rzeczywiście wyznaczył swoich synów, aby poszli za nim. Tak czy inaczej, w całej tej dyskusji pominięto ważną, ale prostą kwestię, którą Bóg poczynił w wersecie 7. Jafet powiedział Samuelowi: Słuchaj głosu ludu w odniesieniu do wszystkiego, co ci mówi. Zatem w tym momencie Bóg mówi do nich: Dajcie im króla.

Cóż, dlaczego miałyby to być? Nie mogę tego stwierdzić z całkowitą pewnością, ale mogę powiedzieć, że moim zdaniem dzieje się tak dlatego, że królowanie jest niezbędnym, aby Bóg dotrzymał swoich obietnic danych Abrahamowi i potomkom Abrahama. W porządku, to był długi przegląd informacji, ale pozwólcie, że powiem wam teraz, co jest nie tak z władzą królewską, tak jak w przypadku wszystkich innych narodów. Kiedy czytamy następujące wersety Księgi Samuela, Samuel wyraźnie ich ostrzega przed tym, co będzie oznaczać królestwo, podobnie jak w przypadku wszystkich innych narodów.

I daję im cztery ostrzeżenia. Miała istnieć stała armia składająca się z poborowych, zawodowych wojowników i arystokratów. Pozwólcie mi przeczytać wersety od 11 do 12.

Taka będzie procedura i sposób postępowania króla, który będzie nad tobą panował. Zabierze waszych synów i umieści ich dla siebie w swoich rydwanach i wśród swoich jeźdźców, i będą biegać przed jego rydwanami, i wyznaczy sobie dowódców tysięcy i pięćdziesiąt. Innymi słowy, ostrzega ich przed tym, że powstanie stała armia, której częścią będą musieli stać się wasi synowie.

Po drugie, ostrzegł ich w wersecie 14, że król skonfiskuje ziemię ludu i odda ją sługom swego króla. Przez osiem czy dziesięć taśm wspominałem wam, że powszechną praktyką w Mezopotamii było to, że król był właścicielem całej ziemi. No cóż, kto jest królem Izraela? To Bóg.

W tradycji izraelskiej Bóg jest królem; Bóg jest właścicielem całej ziemi, a ziemia jest jedynie wypożyczana i nie można jej sprzedać. Cóż, Samuel ostrzega ich, że starożytna bliskowschodnia tradycja królestwa głosi, że król ukradnie ich ziemię i użyje jej do wykupienia lojalności sług. Zobacz historię Achaba i Nabota, gdy Achab kradnie jego winnicę.

Po trzecie, Samuel ostrzega ich w wersetach 15 i 17a, że król nałoży na nich wysokie podatki. Stałe armie są drogie, pałace królewskie są drogie, a budowanie infrastruktury administracyjnej jest drogie. Ostatnią rzeczą, przed którą ich ostrzega, jest 1 Samuela 8, że zmusi ich do pracy pańszczyźnianej.

Oto, co to oznacza: nie mamy zbyt wiele miejsca na tej taśmie, więc zaczniemy ją powoli kończyć. Praca pańszczyźnianych to coś, co może się zdarzyć w gospodarce rolnej. Oto czym jest praca pańszczyźniana.

W starożytnym Izraelu pamiętacie teraz, że Izrael może być polem uprawnym o wysokości 900 metrów lub polem uprawnym położonym poniżej poziomu morza. Jednak zwykle w Izraelu rolnictwo rozpoczyna się pod koniec lutego lub na początku marca, kiedy ziemia jest zaorana. A potem, po zaoraniu, starali się jak najszybciej zebrać ziarno, aby móc jeszcze złapać późne deszcze.

Deszcze późne to termin opisujący opady występujące w okresie, który nazywamy wiosną. Dla nich jest to późny deszcz, ponieważ wczesne deszcze to deszcze, które pojawiają się na przełomie października i listopada. Zatem umieszczenie nasion w ziemi na czas, aby zamoczyły się podczas późnych opadów, jest kluczowe, ponieważ pomaga to nasionom kiełkować.

Jeśli wsadzisz ziarno do ziemi, a nie jest mokre, nie wykiełkuje. Albo nie będzie dobrze kiełkować. Wrzucili więc swoje ziarno do ziemi.

Wtedy pojawią się plony. Uprawiali swoje plony. A potem, gdzieś w maju, zbierali plony.

Cóż, w tym scenariuszu wyraźnie widać, że w tak zwanych miesiącach letnich, czyli czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu, wszystko się skończyło. Zatem praca pańszczyźniana była zjawiskiem, gdy po zakończeniu zbiorów król mógł zmusić ich do pracy dla niego przez całe lato. I przez cztery miesiące w roku stali się, że tak powiem, niewolnikami.

Cóż, to są cztery rzeczy, przed którymi Bóg ich ostrzegał, ponieważ wszystkie cztery są tym, co robią królowie, podobnie jak wszystkie otaczające ich narody. Bóg ostrzegł ich przed tymi czterema rzeczami. Kiedy czytasz tekst biblijny, Salomon wielokrotnie naruszył wszystkie cztery te rzeczy.

Zatem Bóg próbował ostrzec Izraelitów, że teraz, kiedy w końcu jesteście gotowi na przyjęcie króla, teraz, kiedy w końcu jesteście gotowi podążać za królem, pozwólcie, że przestrzegę was przed tym, jakiego rodzaju króla możecie otrzymać. Dlatego Bóg ich ostrzega, ponieważ Bóg nie chce króla jak wszystkie inne narody. Po pierwsze, z teologicznego punktu widzenia w tradycji Izraela król jest w rzeczywistości jedynie substytutem Boga.

Bóg jest dosłownie jedynym królem Izraela, a król Izraela jest jedynie wasalem lub jego substytutem. Powiedziawszy to, mam nadzieję, że przedstawiłem wam wiarygodne wyjaśnienie kwestii wyjaśniającej wybór króla; niezależnie od tego, jak niedoskonały był ten wybór, w rzeczywistości jest to część sposobu, w jaki narracja pokazuje nam, że Bóg realizuje boski plan, który obiecał Abrahamowi, i Bóg zamierza dać im wielkich królów. Mając to na uwadze, zapewniono nam obronę monarchii.

Mając to na uwadze, mogę powiedzieć, że jesteśmy gotowi rozpocząć tak zwaną Zjednoczoną Monarchię, krótki okres trwający od 1050 do 931 roku, który składał się z trzech kolejnych rządów.

Panowanie Saula, Dawida i Salomona przedstawione jest w tekście biblijnym niemal tak, jak gdyby wypełniły się Boże obietnice dane Abrahamowi. Zatem niezależnie od tego, czy Boże obietnice dane Abrahamowi faktycznie się spełniają, czy nie, jest to złoty okres w historii Izraelitów.

Jest to czas, kiedy Izrael rządził w swoim jedynym i największym stopniu. Kiedy więc przyjrzymy się władzy królewskiej, a w szczególności panowaniu Salomona, wymieniłem dla was szereg cech panowania Salomona, które charakteryzowały pogwałcenie władzy królewskiej. Na ilustracji przedstawiony jest Salomon i nie zaczyna się to w ten sposób, ale jest on przedstawiony jako kwintesencja króla, podobnie jak wszystkie inne narody.

Spójrz na listę, którą nam tutaj dałem. Jednym z nich jest sojusz polityczny z obcymi narodami poprzez małżeństwo. Wszyscy wiemy, że co najmniej 300 z tysiąca żon Salomona to małżeństwa dyplomatyczne.

Być może był to funkcjonalny, a może nawet genialny sposób na powiązanie sojuszy traktatowych z sąsiednimi narodami, ale z biblijnego punktu widzenia wiązało się to z bardzo wysokimi kosztami, ponieważ zawieranie traktatu z innym narodem wiązało się z wzajemną akceptacją nawzajem swoich bogów. Po drugie, istnieją tendencje do synkretyzmu religijnego mającego na celu uspokojenie zarówno ludności kananejjskiej, jak i hebrajskiej w Palestynie. Synkretyzm to fantazyjne słowo, które łączy zupełnie różne rzeczy w jedną całość.

Salomon miał problem polityczny, a mianowicie, ponieważ Izraelici nie wytępilli Kananejczyków, istniała duża populacja Kananejczyków, a nie tylko Hebrajczyków. Oznaczało to, że aby podążać środkową drogą, Salomon musiał stworzyć praktyki, które byłyby do zaakceptowania zarówno przez Kananejczyków, albo – jego zdaniem – potrzebnych, jak i przez ludność hebrajską. Zatem na porządku dziennym stało się uczestnictwo zarówno w religii hebrajskiej, jak i w kananejskim kultie Baala i innych bóstw.

Cechą władzy królewskiej Salomona nie była czystość oddawania czci Panu, ale domieszka i mieszanie się tych dwóch religii pod sztandarem państwa. Po trzecie, geograficzne przegrupowanie Izraela w 12 okręgów administracyjnych w celu złagodzenia starych granic plemiennych i lojalności. To, co mamy na myśli przez ten trzeci punkt, to to.

Salomon był po prostu genialny. Czasami jednak genialni ludzie myślą, że są mądrzejsi, niż są. Salomon uznał, że strasznym problemem sędziów przez trzy stulecia, strasznym problemem politycznym był trybalizm.

Zatem Salomon przyjął stary format 12 plemion i zmienił go tak, że było 12 okręgów administracyjnych, ale kiedy spojrzysz na granice okręgów, zobaczysz, że okręgi nie są ułożone wzdłuż linii plemiennych. W rzeczywistości wydaje się, że okręgi utworzone przez Salomona zostały wybrane w celu zatarcia linii plemiennych. Zatem jego 12 okręgów nie jest plemiennych, ale w rzeczywistości manipuluje gerrymanderem we współczesnej polityce mającej na celu demontaż struktur władzy.

Po czwarte, nastąpiło rozrost biurokracji państwowej. O mój Boże. Pozwól, że wyjaśnię ci ten tekst.

Budowa pałacu Salomona trwała dwa razy dłużej niż świątyni. Salomon codziennie karmił tysiące ludzi. W rzeczywistości biurokracja i bogactwo były takie, że jeśli policzymy, ile razy słowo złoto pojawia się za panowania Salomona, słowo złoto

pojawia się częściej w rozdziałach poświęconych panowaniu Salomona niż we wszystkich 1. i 2. Księdze Królewskiej łącznie.

Za biurokrację trzeba więc płacić, a tu pojawia się złoto. Po piąte, wystawne projekty budowlane wymagające niewolniczej pracy zarówno w rezydencjach niehebrajskich, jak i hebrajskich. Wiemy, że gdy uważnie przeczytamy ten tekst, Salomon dosłownie zniewolił Kananejczyków, podczas gdy on po prostu zmusił Hebrajczyków do wykonywania pracy pańszczyźnianej, jak wam opisałem.

Niemniej jednak Salomon zmusił wszystkich swoich poddanych do służenia państwu. Po szóste, nastąpił napływ pogańskiej ideologii politycznej i religijnej do Jerozolimy w wyniku międzynarodowego handlu i handlu. Salomon był internacjonalistą, a internacjonalizm oznaczał, że trzeba być wyrafinowanym i przyjąć inne ideologie.

Salomon zrobił to zbyt szybko. Wreszcie bunt państw satelickich potęgi militarnej Salomona osłabł wraz z wynikającą z tego utratą zagranicznego daniny w postaci dochodów kompensowanych zwiększonymi podatkami Izraelitów. Zatem celem tego jest stwierdzenie, że królestwo Salomona upadnie niemal w identyczny sposób, jak wszystkie inne nadmiernie scentralizowane królestwa.

Wszystkie starożytne królestwa były nadmiernie scentralizowane, ponieważ takie jest niebezpieczeństwo, jakie niesie ze sobą królestwo. Salomon był bardzo obciążony biurokracją. I tak, kiedy Salomon umrze, a ludzie będą mogli zobaczyć, że umrze, ponieważ stanie się jak Samuel, stary, wtedy jego imperium szybko się rozpadnie.

Kończąc dzisiaj tę taśmę, stwierdzamy, że stało się dokładnie to, czego Bóg powiedział, że nie chce i nie zaakceptuje. Nie stało się to królestwem, ale królestwem, jak wszystkie inne narody. Na tym polegało po prostu przeniesienie plemienności jako zjawiska biurokratycznego, które nie działa, na królestwo jako zjawiska biurokratycznego, które nie działa.

W związku z tym powiemy kilka słów. Na następnej taśmie pokażę wam biblijne dowody pokazujące, jak Bóg przewidywał w całej Księdze Rodzaju itd. na temat królewskości. A potem zwrócimy naszą uwagę na podzieloną monarchię.

Dziękuję za uwagę.

To jest dr Don Fowler w swoim nauczaniu na temat tła Starego Testamentu. To jest sesja 16, Teologia królewskości.